Nr. 28. Łódź, Poniedziałek 29 stycznia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 200

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Po decyzji komisji odszkodowań.

OPINJA FRANCJI.

BORDEAUX, 28 stycznia. (Pat) Z francuskich kół urzędowych donoszą: Znaczenie ostatnich postanowień komisji reparacyjnych należy rozumieć w ten sposób, że Niemcy utraciły powtórnie możność przedstawień swych projektów wobec komisji reparacyjnej. Stosunek niemców do sprzymierzonych ma znowu charakter zwyciężonych do zwycięzców. Bartiou oświadczył przedstawicielom prasy o posiedzeniu komisji reparacyjnej, że stanowisko angielskiego delegata, Bradburego, zasługuje ze wszech miar na uznanie, gdyż starał się on, o ile możności, solidaryzować się z żądaniem Francji.

JAK SIĘ ZACHOWAŁ DELEGAT ANGIELSKI.

LEAFIELD, 27 stycznia, (PAT). Korespondent „Daily Telegraphu" donosi, że wstrzymanie się od głosowania Bradburego na komisji odszkodowań niczem nie wpłynęło na przyjazny nastrój posiedzenia. Delegat angielski przychylił się do opinji komisji, że wszelka dyskusja nad kwestją udzielenia niemcom moratorjum jest bezcelową i że wyłącznie Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wszystkie ujemne następstwa ich polityki w zagłębiu Ruhry. W toku posiedzenia Bradbury wystąpił z kilku drobnemi propozycjami, dotyczącemi redakcji pisma komisji, wystosowanego do rządu rzeszy.

STANOWISKO SENATU AMERYKAŃSKIEGO.

WASZYNGTON, 28 stycznia. (Pat). Senat amerykański podjął narady w sprawie stanowiska Ameryki w kwestji odszkodowań. Senator Owen wystąpił z krytyką okupacji zagłębia Ruhry i wypowiedział się za interwencją Ameryki. Senator Reede zaprotestował energicznie przeciw interwencji przyrównując zachowanie się niemców do zachowania się zbrodniarza, który nie chce zadość uczynić za zbrodnię. Francja powinna mieć najzupełniejszą swobodę w prowadzeniu swej polityki mającej na celu zmuszenie niemców do wypełnienia przyjętych zobowiązań. W końcu zaznaczył: Postanowienia traktatu wersalskiego są jeszcze bardzo łagodne w porównaniu z tem, czego żądaliby Niemcy w razie odniesienia przez nich zwycięstwa. Senator Oddie wskazał na wyraźną złą wolę ze strony Niemiec i stwierdził, że Francja pragnie tylko uzyskać zaspokojenia swoich słusznych żądań.

WRAŻENIE WE WŁOSZECH.

RZYM, 28 stycznia. (Pat). Omawiając decyzję, podjętą przez komisję odszkodowań „Giornale di Roma" pisze, iż jest rzeczą pewną, że decyzja powzięta przez komisję daje gwarancję większego zwycięstwa. Gra odbywa się obecnie w otwarte karty. Pierwsza faza okupacyjna, mająca na celu ochronę techniczną jest już zamknięta. Obecnie mówi się już otwarcie o tem, że mając w swoim ręku zagłębie Ruhry, dąży Francja do opanowania oporu niemieckiego przez opanowanie ich węgla.

CZY ANGLJA WYCOFA SWOJE WOJSKA?

LONDYN, 28-go stycznia. (Pat). „Daily Mail" stwierdza, że ewentualne wycofanie wojsk angielskich z Nadrenji zwiększyłoby tylko opór niemców wobec żądań francuskich.

INŻYNIEROWIE WŁOSCY JADĄ.

RZYM, 28 stycznia. (PAT). — Ag. Havasa donosi, że inżynierowie włoscy odjechali już do zagłębia Ruhry.

PROKLAMOWANIE REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

WIEDEŃ, 28 stycznia. (PAT). **„Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że wedle informacji korespondenta „Daily Express" w Moguncji wydrukowana została już odezwa, proklamująca utworzenie republiki nadreńskiej. Odezwa nosi datę 1 lutego.**

KORDONU CELNEGO JESZCZE NIEMA.

BERLIN, 27 stycznia. (PAT). — **Jak donoszą z Essen zapowiedziane na dziś zaprowadzenie kordonu celnego wokół Ruhry jeszcze nie nastąpiło.**

STAN OBLĘŻENIA.

BERLI,N, 28 styczna. (Pat.). Z Kolonji donoszą, że belgijskie władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia w mieście AWizgranie.

BERLIN, 28-go stycznia. (Pat). Komisja nadreńska ogłosiła stan oblężenia na odcinku północnym pasa okupowanego przez Belgję. W pasie tym znajduje się rewir węglowy Maersch.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCÓW.

BORDEAUX, 28 stycznia. (Pat). Wojenna rada w Awizgranie skazała czterech morderców porucznika Grafa na śmierć.

DALSZE ARESZTOWANIA I ZARZĄDZENIA.

DUESSELDORF, 28 stycznia. (AW.) Podczas posiedzenia w ratuszu został przez władze francuskie aresztowany burmistrz Duesseldorfu Schmidt. Na protest wystosowany w tej sprawie przez radnego Adamsa, władze francuskie nie dały dotychczas odpowiedzi.

ESSEN, 27 stycznia. (PAT). — We wszystkich miastach obszaru Ruhry władze okupacyjne aresztują opornych urzędników i burmistrzów. Robotnicy po zamanifestowaniu protestu, najczęściej pod postacią kilkunastu godzinnego strejku wracają do pracy. Urzędnicy pruscy i bawarscy, którzy utrudniają pracę są natychmiast wydalani i zastępowani przez urzędników francuskich i belgijskich.

BERLIN, 28 stycznia. (PAT). — Z powodu oporu urzędników niemieckich władze okupacyjne zmuszone były do obsadzenia dworców personalem francuskim.

DUESSELDORF, 28 stycznia. Osoby aresztowane w czasie ostatnich manifestacji zostały skazane od 8 do 15 dni aresztu, oraz na poważne kary pieniężne.

PRZEJĘCIE KOBLENCJI PRZEZ FRANCUZÓW.

KOBLENCJA, 27 stycznia. — (PAT). Dziś o godzinie 12 w południe amerykanie oddali władzom francuskim miasto.

WSPÓŁPRACA Z GÓRNIKAMI MIEJSCOWYMI.

ESSEN, 28-go stycznia. (AW). Korespondent „Nene Freie Prese" donosi: Do sekretarza związków górniczych zwrócił się przedstawiciel Francji w zagłębiu Ruhr, Coste i oświadczył mu, że zarówno rząd francuski, jak również i on sam, kładą nacisk na współdziałanie z górnikami miejscowymi w gospodarczej akcji w zagłębiu. Rząd francuski postara się, aby słuszne żądanie górników zostały załatwione po ich myśli.

NIEMCY WOLAŁYBY ZAPŁACIĆ.

WIEDEŃ, 28 stycznia. (PAT). **„Neues Wiener Journal" donosi z kół dyplomatycznych, że Niemcy dały nieoficialnie do zrozumienia, że zapłaciłyby 50 miliardów mk. w złocie, gdyby Francja opuściła okupowany teren.**

OPÓR I DEMONSTRACJE NIEMIECKIE.

BERLIN, 28 stycznia. (A. W.). Donoszą z Essen, że demonstracje wczorajsze trwały przez cały dzień. Ofiar w ludziach nie było. Miejscowej policji udało się rozproszyć demonstrantów.

W związku z tem zajściem centrum przemysłowe zostało ze wszystkich stron otoczone przez oddziały wojskowe.

DUESSSELDORF, 28 stycznia. (Pat). Rząd rzeszy zabronił wszystkim pracownikom kolejowym udzielania jakiejkolwiek pomocy francuzom lub belgijczykom przy pracach nad ustaleniem ewentualnego kordonu celnego.

DUESSELDORF, 28 stycznia. (Pat). Delegacja urzędników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych powiadomiła władze francuskie, że urzędnicy zawieszą prace o ile posterunki w gmachach pocztowych nie zostaną zniesione.

BERLIN, 28 stycznia. (Pat). — Z powodu aresztowania burmistrza Marsch i zawieszenia go w urzędowaniu wybuch w całym obwodzie przemysłowym na lewym brzegu strejk protestacyjny. — Strejk objął również i inne przedsiębiorstwa. Koleje i tramwaje nie kursują. Urzędy pocztowe i telefoniczne są nieczynne, nawet szkoły są zamknięte.

BORDEAUX, 28 stycznia. (Pat). Lokalne strejki w zagłębiu Ruhry i Nadrenji trwają w dalszym ciągu. Nastrój wobec okupantów jest wrogi. — W przeciwieństwie do rzesz robotniczych, robotnicy częściowo powracają do pracy.

DUESSELDORF, 28 stycznia. Strejk kolejarzy trwa w północnej części zagłębia. Kolejarzy francuscy francuscy podtrzymują normalną komunikcję. Akty sabotażu mnożą się. Stacje, przez które przechodzą pociągi koalicyjne są często zatarasowane.— Kolejarze francuscy przeciwdziałają z powodzeniem tym aktom. Wobec przerwania telefonicznej linji wojskowej między Duesseldorfem a Essen, oraz linji Rheinlanskabel zarekwirowano linje cywilne i przerwano komunikację Berlin—Hannover.

THYSSEN NIE USTĄPI.

BERLIN, 28 stycznia. (PAT). — Zasądzony za opór przeciwko zarządzeniom władz okupacyjnych przemysłowiec Thyssen oświadczył przedstawicielowi „Times'a" na pytanie czy i nadal wzbraniać się będzie wykonywać rozkazy Francji w sprawie dostaw węgla, odpowiedział, iż stanowiska swego nie zmieni i posłuszny będzie tylko rozkazom rządu niemieckiego.

Bawarja przed zamachem stanu.

Pogłosi i o wyjeździe rządu z Monachjum. — Akcja naciona listów. — Stan wyjątkowy w Turyngji.

MONACHJUM, 27 stycznia. — (PAT). Ogłoszenie stanu wyjątkowego pozostało bez większego wrażenia. **W Monachjum panuje spokój. Rząd udzielił zezwolenia na odbycie kongresu partji narodowo-socjalnej, jak również wydał pozwolenie na odbycie sześciu publicznych zgromadzeń. Pochody i zgromadzenia pod gołem niebem są dozwolone.**

WIEDEŃ, 28 stycznia. (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi z miejscowości Gora: Wczoraj w pociągu pospiesznym, zdążającym z Lipska do Monachjum zatrzymano 373 zwolenników Rossbacha, którzy jechali na kongres narodowych socjalistów do Monachjum. Wśród zatrzymanych znajdowało się 40 oficerów, wszyscy byli uzbrojeni w rewolwery, karabiny, a ponadto wieźli z sobą kulomioty. Transport cały odstawiono do Lipska.

NORYMBERGA, 27 stycznia. — (PAT). Dziś o godzinie 3 po południu przybył tu pociąg wiozący narodowych socjalistów, udających się do Monachjum. Brygada kolejowa odmówiła dalszego prowadzenia tego pociągu. Narodowi socjaliści byli zmuszeni opuścić pociąg.

BERLIN, 28 stycznia. (AW). — **Rząd krajowy w Turyngji zarządził stan wyjątkowy wobec sytuacji w Bawarji i ciągłych transportów bojówek nacjonalistycznych.**

BERLIN, 27 stycznia. (PAT). — **Donoszą z Bawarji, że dziś popołudniu rząd bawarski opuścił miasto. Dotychczas wiadomość ta nie została potwierdzona. (Niema ponadto potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł).**

—o—

Likwidacja obrad lozańskich.

OSTATNIE PRACE.

LOZANNA, 28 stycznia. (Pat). Rokowania pokojowe zostały praktycznie ukończone. Komisje zbiorą się jeszcze raz dla zakomunikowania delegacji tureckiej tekstu klauzul zamieszczonych w traktacie.

STANOWISKO TURCJI.

BUDAPESZT, 28 stycznia. — (Pat). Węg. biuro kor. Marszałek Liman Sander przybył tu dziś z Lozanny i udzielił wywiadu w sprawie stanowiska Turcji. Oświadczył on, że Turcja nie przestanie walczyć o swoje prawa, ponieważ wszystkie problemy są dla niej oddawna jasne. Komplikacje wprowadzają jedynie sojusznicy. Wobec tego, że interesy Rosji i Turcji są najzupełniej zgodne, oba te kraje w sprawie Dardanel muszą prowadzić jedną politykę. Kwestja Mossulu ma wielkie znaczenie nietylko dla Turcji, ale dla całego świata muzułmańskiego. Turcy dążą do zrzucenia się od opieki Europy, będąc powołana do odgrywania pierwszej roli w Azji. Rezultaty konferencji lozańskiej nie są jeszcze pewne. Liga narodów jest jeszcze mniej kompetentną do wydawania wyroków, któreby były prawomocne dla Turcji.

LOZANNA, 28 stycznia. (Pat).— Delegacja turecka oświadczyła wczoraj mocarstwom sojuszniczym, że żąda odszkodowania w wysokości 150 miljonów papierowych funtów tureckich za szkody wyrządzone Turcji przez okupację. Jak wiadomo mocarstwa sojusznicze ze swej strony zażądały wypłaty odszkodowań w sumie 15 miljonów funtów, które to żądanie Turcja odrzuciła.

—o—

PANI MARSHALL W POLSCE.

WARSZAWA, 27 stycznia. AW. Przybyła do Polski wybitna działaczka angielska, pani Marshall, jedna z organizatorek międzynarodowej ligi kobiet dla pokoju i wolności. Celem jej podróży jest zapoznanie się z polskim ruchem kobiecym oraz stosunkami społecznymi i politycznymi.

O Bessarabię i skarb rumuński.

Już przed kilku tygodniami kursowały w prasie europejskiej wieści o zawiązaniu pomiędzy sowietami rosyjskimi i Rumunją układów, których podstawą miało być formalne odstąpenie Rumunji Bessarabji wzamian za skarb rumuński, zatrzymany przez sowiety w Moskwie. Został on tam przewieziony w 1916 roku po pogromie armji rumuńskiej przez wojska niemieckie i bułgarskie. Już po pierwszych klęskach rumunów zachodziła obawa, że Bukareszt wraz ze skarbem może wpaść w ręce zwycięzców. Przewieziono go tedy do Moskwy, gdzie wówczas jeszcze rządziły władzee carskie. — Po przewrocie bolszewickim dobrały się do niego sowiety i zatrzymały w swem ręku.

Jak wiadomo, Rumunja zaanektowała Bessarabję za zgodą koalicji, uważa tę rzecz za rozstrzygnię tą i nie chce się wdawać z Rosją w żadne układy, w których możnaby zakwestjonować jej stan posiadania. Sowiety nie uznały dotąd owej aneksji i nie myślą zwracać Rumunji zagrabionego skarbu. — Można się domyślać, że rząd bolszewicki, który okazywał się dotychczas dość obojętnym na straty terytorjalne, a natomiast bardzo łapczywym na złoto, pogodził się w istocie z aneksją i zatrzyma chętnie skarb. Urzędowo atoli kwestja wydawała się trudna, a czasami nawet groźną. Sowiety robiły taką minę, jakgdyby odrzucały wszelką myśl uznania aneksji i rezerwowały sobie w niedalekiej przyszłości zamiar dochodzenia swej sprawy orężem.

Obecnie te same wieści, którym usiłowano w swoim czasie zaprzeczać, zyskują potwierdzenie. Na podstawie wzajemnego uznania faktów dokonanych, ma dojść pomiędzy Rosją a Rumunją do porozumienia.

Z naszego punktu widzenia jest to pożądane. Jak wiadomo istnieje pomiędzy Polską a Rumunją sojusz z konwencją wojskową. — Zwracaliśmy nieraz uwagę, że sojusz ów nie jest oparty na ścisłej równorzędności zobowiązań i obciąża więcej Polskę. Gdy bowiem przystępowaliśmy do niego, jużeśmy zawarli z Rosją pokój w Rydze i załatwiliśmy z nią wszelkie spory terytorjalne. Ani ona do nas, ani my do niej nie mieliśmy i dzisiaj nie mamy żadnych tego rodzaju pretensji.

Inaczej Rumunja. Ta podpisała z nami sojusz, nie uregulowawszy poprzednio swego sporu w Bessarabji. Terytorjalnie przynajmniej jest możliwe, iż z tego powodu dojdzie do wojny rumuńsko-rosyjskiej, w której na mocy sojuszu będzie musiała wziąć udział Polska. Zasadnicza równorzędność wymagałaby w danym razie od Rumunji uprzedniego porozumienia z Rosją, a dopiero potem wiązania się z Polską sojuszem obronnym, który zabezpiecza całość obustronnych granic.

Jeżeli układ o Bessarabję i skarb rumuński dojdzie do skutku, rzecz ulegnie zmianie na naszą korzyść i nasz sojusz z Rumunją stanie się równorzędnym i ściśle obronnym. To jest właśnie do życzenia.

J. Mazurski.

Wobec sesji rady ligi narodów.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

IV.

Jedną z najbardziej obchodzących Polskę spraw, mających być rozpatrzonemi na obecnej sesji rady ligi jest sprawa litewska, dokładniej zaś sprawa pasa neutralnego, ustanowionego w końcu 1920 roku, na skutek dyzlokacji wojsk gen. Żeligowskiego z jednej, a Litwy kowieńskiej z drugiej.

Ten pas neutralny ciągnie się na całej przestrzeni, mniej więcej od linji kolejowej Orany-Landwarowo w okolicach Olkienik aż do granicy łotewskiej, posiada około 400km. długości, szerokość zaś jego wynosi w najszerszem miejscu kilkanaście kilometrów, zwężając się miejscami aż do pół kilometra.

Aby dokładniej określić ten pas, dodamy, że składa się on z czterech odcinków. Pierwszy powstał w drodze dwustronnej umowy, zawartej w Suwałkach 7 października 1920 r. i ciągnie się od granicy pruskiej aż do Oran. Ten odcinek nosi odrębny charakter, ponieważ administracja cywilna tam istnieje, brak tylko władz wojskowych. Właściwy pas neutralny stanowią trzy dalsze odcinki, z których pierwszy ciągnie się od Oran na Jakjanice, Dekszn‍ie i Matuzy i został utworzony przez wspomniane już cofnięcie się wojsk gen. Żeligowskiego i Litwy kowieńskiej. Trzeci odcinek w rejonie Wileńszczyzny został ustanowiony decyzją z dnia 17 grudnia 1920 r. Nadmienić należy, że w drugim odcinku znajduje się kolej Orany-Rudziszki, będąca obecnie w rękach litewskich, co uniemożliwia korzystanie z najbliższego połączenia między stolicą naszą a Wilnem oraz państwami baltyckiemi.

Zgodnie z postanowieniem ligi, pas neutralny jest kompletnie zdemilitaryzowany, pozbawiony administracji, zarówno polskiej, jak litewskiej, i nie posiada żadnych władz sądowych. Stan ten w krótkim czasie stał się dla ludności miejscowej zupełnie nie do zniesienia. Zapanowała tam najzupełniejsza anarchja, podsycana przez żywioły litewskie. Litwini posyłają do pasa neutralnego najbardziej podejrzane jednostki, tworząc z niego niejako kolonię karną. Milicja miejscowa nie jest w stanie utrzymać porządku i obronić ludność w znacznej większości polską przed napadami band litewskich, systematycznie przez rząd kowieński tam wysyłanych. Nominalnie są to oczywiście oddziały partyzantów, znane pod nazwą „szaulisów“ lub „żelaznego wilka“. Organizacje te, zaopatrzone w broń w rzeczywistości są zwykłemi szajkami rozbójniczemi, prześladującemi spokojną ludność polską, nad które znęcają się niekiedy w sposób wprost bestjalski.

Cały szereg takich napadów zakomunikowano już z naszej strony lidze narodów wraz z dokładnymi opisami znęcań się oraz z fotografjami. Ostatnio miały miejsce specjalnie przykre zajścia tego rodzaju we wsi Awiżance koło Szyrwint.

Co gorsza, litwini bynajmniej nie uznali za stosowne poszanować decyzję rady ligi i stopniowo okupują rozmaite miejscowości w pasie neutralnym. Ostatnio zajęli Giedrojcie i Szyrwinty, zamieszkałe wyłącznie przez ludność polską. Nietylko, że sprowadzili tam swoich urzędników, ale nawet i wojsko regularne: zjawiły się tam baony 4-go pułku piechoty litewskiej.

Już 13 stycznia ub. r. liga narodów zwróciła uwagę na ten niepokojący stan rzeczy i wydała polecenie („recommandation“), zaś decyzją 17 maja tegoż roku postanowiła, aby w ciągu 6-ciu tygodni specjalna komisja zbadała sytuację i w wyniku swych badań przeprowadziła ostateczną linję demarkacyjną. Wniosek ten przeszedł pomimo sprzeciwu litwinów. Zakulisowymi wpływami uzyskali tylko pewne odwleczenie sprawy, ale ostatecznie we wrześniu ub. r. komisja się utworzyła. Weszli do niej p. Saura konsul hiszpański w Brukseli oraz p. Lasić, jugosłowianin, urzędnik sekretarjatu ligi narodów.

Panowie ci obejrzeli pas neutralny i przekonali się, że jest istotnie nie litwini mają pewną przewagę, pozatem jednak cały pas posiada zdecydowaną większość polską. Wynika to już chociażby z następującej specyfikacji ludności według odcinków.

Strefa północna, zawierająca części gmin: Smolweńskiej, Bukształiskiej i pół gminy Łynkmiańskiej posiada: polaków — 11 proc., litwinów — 85 proc., innych narodowości — 4 proc. Strefa centralna, zawierająca części gmin: Janiskiej, Niemienczyńskiej, Szyrwińskiej, Gedrojckiej, Podbrzeskiej, Mięszagolskiej i Muśnickiej, posiada: polaków — 88,6 proc., litwinów — 1,7 proc., żydów — 8,8 proc., innych narodowości — 0,? proc. W strefie południowej, zawierającej części gmin: Jewiejskiej, Trockiej, Sumieliskiej, Rudziskiej, Hanuszyskiej i Olkienickiej, posiada: polaków — 60 proc., litwinów — 34,2 proc., żydów — 3,8 proc., innych narodowości — 2,7 proc.

Podczas pobytu swego w pasie neutralnym, komisja ligi narodów spotkała się z wielokrotnemi enuncjacjami ludności miejscowej, zaświadczającej swą polskość. Był nawet wypadek, gdy po dokonaniu jednego z wielu morderstw przez bandy litewskie ludność miejscowa zmusiła p. Saure do uklęknięcia nad trupem zamordowanego i złożenia solennego przyrzeczenia, że uczyni wszystko możliwe, aby temu nieznośnemu stanowi rzeczy jaknajskuteczniej zaradzić.

Na obecnej sesji rady ligi komisja przedstawi swój raport. O ile nam udało się dowiedzieć, raport ten przyznaje nam kolej Grodno-Orany-Wilno, co zresztą nie mogło ulegać żadnym wątpliwościom, natomiast nie jest wykluczone, że co do linji demarkacyjnej będziemy mieli pewne zastrzeżenia natury terytorjalnej. Właściwie biorąc, jeśli wziąć pod uwagę przytoczoną statystykę, cały pas neutralny, z wyjątkiem tylko skrawków północnych, powinien przypaść Polsce, tembardziej, że nawet poza pasem neutralnym na obszarach Litwy kowieńskiej znajduje się wiele miejscowości z przeważającą ludnością polską.

Konkretne nasze żądania przy rozpatrywaniu raportu p. Saury sprowadzą się do domagania się natychmiastowej likwidacji pasa neutralnego i przeprowadzenia delimitacji, aby umożliwić rozciągnięcie działalności władz administracyjnych i wojskowych na obszary, władz tych od dłuższego czasu pozbawione. Będziemy również się domagać unormowania sytuacji granicznej, wprowadzenia baonów celnych, aby usunąć tę pustkę między dwoma wojskami, z których nasze zachowuje się poprawnie, litewskie zaś dopuszcza się napadów i grabieży. Trudno w obecnej chwili wymienić, jakie mianowicie punkty granicy projektowanej przez p. Saurę nas nie zadawalają, w każdym bądź razie już teraz możemy stwierdzić, że delegacja polska będzie jaknajenergiczniej obstawać przy przyłączeniu do Polski Gedrojć i Szyrwint, jako miejscowości bezspornie polskich. Argumenty odpowiednie zostaną przez delegację polską przedstawione wraz z petycjami ludności całego pasa, domagającej się przyłączenia pasa do Polski.

Pozatem na tejże sesji rady ligi będzie rozpatrywany wniosek litewski z dnia 28 lutego o położeniu miejscowości litewskiej na Wileńszczyźnie. Jest to ze strony litwinów krok zupełnie cyniczny i będący zapewne tylko przeciwwagą umyślną do ciągłych naszych najzupełnie uzasadnionych protestów przeciw uciskowi mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie, gdzie areszty i prześladowania polaków nie ustają. Delegacja polska bez trudu odeprze zarzuty litewskie, wyjaśniając lidze narodów istotne zamiary wniosku litewskiego.

Henryk Liński.

FABRYKA FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW.

Policja polityczna okręgu łódzkiego wykryła w obozie internowanych w Strzałkowie, gdzie się znajdują internowani ukraińcy z byłych armji Petruszewicza, Bałachowicza, Wyszywanego oraz monarchiści, — fałszerzy dokumentów władz administracyjnych, jak to starostwa Horodyńskiego i innych, które to dokumenty ułatwiały akcję szpiegowską na rzecz bolszewików. Podczas rewizji znaleziono cały szereg podrobionych pieczęci w kamieniach. W sprawie tej aresztowano cały szereg osób. — O aferze zawiadomiono prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu. Dochodzenie w toku.

W. ROMSKI

Jego Excelencja Dolar.

I.

— Gdy dom stoi w płomieniach, szaleństwem byłoby wszczynanie dyskusji co do wyboru najlepszych środków gaszenia ognia i zapobiegania pożarom. Czy Stany Zjednoczone, nareszcie, wystąpią z interwencją?

Ten głos rozpaczy jednego z czasopism niemieckich uważać można za powszechny wyraz oczekiwań i nadziei lądu europejskiego, zwróconych ku Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Jego ekselencja Dolar stał się najwyższą instancją, do której od lat czterech skrwawione i wynędzniałe ręce wyciąga bezradna, zgłodniała Europa.

Wyciąga i błaga napróżno!... Oczekiwania i nadzieje, wszelako nie gasną: dziesięciokrotnie zawiedzione, po raz jedenasty odrastają z uporem niepokonanego złudzenia.

Jakże ma się rzecz w istocie? Co czyni, co zamierza jego ekselencja Dolar? Czemu nie idzie na pomoc Europie? Czemu zwleka z ratunkiem?

Był czas, bezpośrednio po wojnie, gdy Ameryka bardzo pilnie wglądała w sprawy wewnętrzne lądu europejskiego i, zda się, miała szczere zamiary włożenia swych kapitałów w dzieło gospodarczej odbudowy państw i ludów, zrujnowanych przez wojnę. Ameryka wówczas wierzyła w odrodzeńczą, twórczą potęgę narodów europejskich. Dziś atoli, ze wszystkiego widać, że wiarę tę niemal doszczętnie straciła.— Stany Zjednoczone dzisiaj odwróciły poprostu uwagę swą od Europy i pozostawiły ją własnemu jej losowi, który — w oczach amerykanina — równoznaczny jest z losem wzajemnego żarcia się, wzajemnego podcinania sobie nożem najżywotniejszych tętnic.

Dolar amerykański szuka sobie dzisiaj innego pola dla spożytkowania tego wyjątkowego stanowiska, jakie mu zapewniła wojna. Szuka je i znajduje nie za oceanem, ale na tym samym lądzie amerykańskim, na dziewiczym nie wyzyskanym a niesłychanie obiecującym obszarze państw i państwem Ameryki środkowej i południowej.

Tej smutnej dla się rzeczywistości Europa z całą odwagą powinna spojrzeć w oczy: czas jest bowiem najwyższy, aby, przestawszy się kłócić w ciasnych swoich granicach, na swych krwią zlanych pobojowiskach, Europa dobyła ze siebie patrjotyzm lądu; aby wzniosła się z poziomu kojców nacjonalistycznych na poziom patrjotyzmu, ogarniającego ląd europejski, jako całość, jako część świata.

Na terenie Ameryki romańskiej zwycięski dolar podjął politykę, dążącą mniej lub więcej prostolinijnie do podboju ekonomicznego tych krajów za pomocą trustów, kontroli finansowej, udzielania kredytu a nieraz i za pomocą bezpośredniego udziału w wewnętrznych sprawach republik hiszpańsko-amerykańskich.

Stany Zjednoczone posługują się dla swych celów zdobywczych środkiem niezmiernie skutecznym: zalewają owe tereny złotem.

Wszystkie niemal republiki południowo - amerykańskie cierpią brak gotówki, który to brak daje się im we znaki od chwili pozyskania niepodległości. Jakąkolwiek weźmiemy grupę, czy Antyle, czy republiki południowe, czy państwa Ameryki środkowej wszędzie sytuacja ekonomiczna przedstawia się wątpliwie lub zgoła źle.

Wszystkie więc państwa owe uciekać się muszą do pożyczek; ale pożyczki wewnętrzne w krajach tych nie rokują powodzenia. Na rynkach wewnętrznych niema dostatecznego zasobu gotówki obiegowej: bogactwa przyrodzone nie są dostatecznie wyzyskiwane; przemysł przeważnie pozostaje w powijakach, rolnictwo — wyjąwszy Argentynę, Czili oraz wybrzeża brazylijskie—bardzo słabo rozwinięte. Trzeba dodać, że zaludnienie Ameryki południowej jest stosunkowo rzadkie, i że krajowcy małe żywią zaufanie do swych rządów rodzimych i niechętnie obdarzają je kredytem.

Wszystkie te kraje oddawna skazane były na finansową pomoc zagranicy. W zeszłym stuleciu wierzycielami ich były Francja i Anglja. Wojna światowa, rewolucjonizując finansowy układ świata, zmieniła te stosunki do gruntu. Dziś oczy Ameryki południowej zwracają się ku jednemu punktowi, a punktem tym jest Waszyngton.

Tam, w anglo-saskiej stolicy dolara, posłowie republik łacińskich cisną się tłumnie, lecz pokornie pukając do ich kas bogatych. I bankierzy anglo-sascy nie odmawiają kredytu petentom: — wiedzą, że ów kredyt jest najpewniejszem narzędziem i środkiem do opanowania nowych a żyznych terytorjów; obstawiają go jedynie poważnemi, nieraz ciężkiemi warunkami, warunkami, które podkopują i, właściwie, przesłaja polityczną niezależność dłużników.

Jankes jest to umysł pozytywny, realistyczny i wyrachowany. Najczęściej tedy jako rękojmi żąda on poborów celnych lub podatków od dochodów miasta, jeśli udziela kredytu gminom miejskim; chętniej jeszcze bankier anglo-saski deleguje swego administratora lub kontrolora do zarządu celnego lub finansowego, których obowiązkiem jest organizacja służby, kierownictwo i pobieranie dochodów. Hipotekowanie lub sekwestrowanie dochodów celnych w tych republ. jest najprostszem zawarowaniem sobie zysków od kapitału. Z wyjątkiem bowiem trzech wielkich republik A. B. C. (Argentyna, Brazylja, Czili) aparat podatkowy jest wszędzie bardzo niedołężny i daje znikome wyniki. Kto tedy trzyma rękę na dochodach celnych, ten trzyma państwo w garści.

To też banki Stanów Zjednoczonych z wszelką łatwością udzielają znacznych pożyczek republikom południowym, gdyż na tej drodze najskuteczniej dochodzą do rozpostarcia nad niemi kontroli finansowej, a co za tem idzie, do protektoratu politycznego.

Oto kierunek, jaki obrał dla swego pochodu jego ekscelencja dolar!

W ciągu dwu lat ostatnich bankierzy północno-amerykańscy włożyli w Amerykę środkową i południową, w jej miasta i w jej państwa, kolosalną sumę, przekraczającą 300 miljonów dolarów.

Wszelako dolar nie wyrzekł jeszcze swego ostatniego słowa. — Owszem, wszystko zda się wskazywać, że jest on dopiero u progu swoich zamierzeń zdobywczych.

(D. n.)

Wizyta rządu w Belwederze

Przemówienia Prezydenta Wojciechowskiego i premjera Sikorskiego.

WARSZAWA, 28 stycznia. (Pat) W dniu 27 stycznia prezydnt Rzeczypospolitej podejmował wieczerzą o godz. 20 w Belwederze rząd w pełnym składzie z prezesem rady ministrów gen. Sikorskim na czele. Podczas wieczerzy prezydent Rzeczypospolitej wygłosił na stępujące przemówienie:

„Panie prezydencie i panowie ministrowie! Naród polski, jak uczą dzieje, dążył do oparcia swej organizacji państwowej na wewnętrznym popędzie i dobrowolności obywateli. Stąd dążenie do ich uszlachetnienia i rozszerzenia wolności. Dziś bardziej niż kiedykolwiek nie można skutecznie pracować dla Polski bez polaków,a przedewszystkiem bez stałego poparcia ze strony przedstawicielstwa narodu. Uzyskać tę współpracę i poparcie jest zadaniem ministrów a drogą do tego prowadzi przez wytrwałą systematyczną prace i trafny dobór urzędników wysokiej wartości moralnej, energji i wiedzy.

Najczęstszym błędem jest przypuszczenie, że zło może być uleczone odrazu. Życzę wam, panowie, ażebyście utrwalili się w przekonaniu, że wielkie rzeczy tworzą się z małych. Naprawa Rzeczypospolitej to cały szereg dobrych us taw i dobrze i stale wykonywanych. Inicjatywa w tym kierunku jest waszym obowiązkiem, a dobre jego wypełnienie doprowadzi do powszechnego poszanowania prawa i władzy. Życzę Tobie, panie prezesie i wam panowie ministrowie, jak najdłuższego pozostawania na obecnych stanowiskach i pogłębienia zaufania do was i waszego programu w całym narodzie".

W odpowiedzi prezes rady ministrów podkreślił konieczność oparcia realizacji naprawy Rzeczypospolitej na harmonji, jaka zaistnieć powinna pomiędzy głową państwa prezydentem Rzeczypospolitej, a rządem z jednej strony, a sejmem i senatem z drugiej. — Wielkiego dzieła, jakiego oczekuje od nas obecna chwila historyczna, nie można dokonać bez lub poza narodem. Naród polski, który w swojej przeszłości umiał zdobyć się na krytycyzm, czego dowodem głosy ostrzeżeń największych mężów stanu Polski w okresie jej świetności, ostrzeżeń zapóźno niestety przez ogół zrozumiałych, potrafią dziś wydać z sie bie ten ogrom energji, ażeby dokonać rozpoczętego dzieła. Prezydent minist. zakończył przemówienie swe toastem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej

—o—

Prace nad uzdrowieniem skarbu.

WARSZAWA, 28 stycznia. — (AW). W ministerstwie skarbu wre obecnie praca nad szeregiem skarbowych przedłożeń, w szczególności, oprócz przyjętego już w komisji dnia 26 b. m. prowizorjum budżetowego, nad nowemi ustawami podatkowemi, oraz nad ogólną ramową ustawą uzdrowienia skarbu.

Prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał r. b. przewiduje w wydatkach 1.159.000 miljonów, z czego na kredyty rzeczowe 709.062 miljonów marek, na osobowe 450.000 miljonów marek. Ważniejsze pozycje kredytów rzeczowych są: ministerstwo spraw wojskowych 293.752 miljony, ministerstwo kolei 165.991 miljonów, robót publicznych 67.254 miljony, skarbu 56.370 miljonów, oświaty 21.555 miljonów marek. — Wydatki osobowe są najwyższe w dziale kolei, potem wojska, spraw wewnętrznych, oświaty, skarbu i sprawiedliwości.

Ministerstwo skarbu przedłożyło już sejmowi projekta podatku gruntowego, budynkowego i dochodowego. Podatek gruntowy oparty jest na zasadzie ceny korca żyta. Podatek budynkowy będzie oparty na około stokrotnem podwyższeniu stawki obecnej. Podatek dochodowy oparty będzie na nowych zasadach, a mianowicie zaczyna się on od dochodu 2 miljonów rocznie, obciążając wtedy podatnika w wysokości 2 procent, przy najwyższych zaś dochodach dojdzie on do 25 procent od dochodu.

Tak zwana ustawa ramowa jest ustawą, mającą na celu uzdrowienie skarbu. Przewidywania w zakresie uzdrowienia skarbu obliczane są na prace w okresie conajmniej kilkuletnim.

—o—

Otwarcie wystawy przemysłowej w Katowicach.

KATOWICE, 28 stycznia. (AW) Dziś dnia 28 b. m. w południe, nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy przemysłowej w Katowicach w obecności p. ministra przemysłu i handlu Ossowskiego, dyrektora departamentu dla spraw górnośląskich inż. Kiedronia, władz województkich, cywilnych i wojskowych, przedstawicieli obu sejmów i senatu, oraz tłumnie zebranej publiczności.

Na intencję powodzenia wystawy odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prałat Kubina w kościele Marjackim.

Na intencję powodzenia wystawieinego z gmachów wystawy, manowicie do domu związków katolickich przy ulicy Marjackiej. — Tutaj przemówił naszamprzód w imieniu komitetu wystawy senator Kowalczyk, podkreślając zgodne współdziałanie polaków i niemców w urządzeniu wystawy i wyraził nadzieję, że wystawa osiągnie zamierzony cel, a mianowicie zbliży Górny Śląsk do Polski pod względem gospodarczym.

Przedstawiciel związku górniczo-hutniczego, dr Geisenheimer, zwracając się w krótkich słowach do p. ministra Ossowskiego, oświadczył, że Górny Śląsk nie może nigdy zrezygnować z takiego odbiorcy produkcji, jakim jest Polska, która jest gospodarczo bardzo ściśle związana z Górnym Śląskiem.

Następnie wicewojewoda Żurawski, skreśliwszy dzieje polityczne zbliżenia się Śląska do Rzeczypospolitej, wyraził nadzieję, że wystawa przemysłowa będzie początkiem gospodarczego zbliżenia się Górnego Śląska do Polski i podziękował zebranym w imieniu województwa.

Prezes zarządu towarzystwa „Polskich wystaw ruchomych", p. Derman skreślił dotychczasową działalność dyrekcji i tego towarzystwa i wyraził życzenie, aby obecna wystawa stała się początkiem stałych stosunków między Polską a prastarą dzielnicą piastową.

W imieniu stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie wygłosił przemówienie p. Minkiewicz, poczem p. minister Ossowski zaznaczył, że główną cechą województwa śląskiego była zawsze i jest dotąd nieustanna i gorliwa praca.

Po przemówieniu ministra Ossowskiego dokonał ks. proboszcz Kubina poświęcenia wystawy, poczem minister Ossowski otworzył wystawę przez symboliczne przecięcie wstęgi niebieskiej wstęgi.

O POLSKIE PRAWO MORSKIE.

WARSZAWA, 27 stycznia. AW. Liga żeglugi polskiej urządziła organizacyjne zebranie polskiego stowarzyszenia prawa morskiego. Program prac stowarzyszenia został już ułożony. W najbliższym czasie będą rozpatrywane: ustaw. żeglarska, ustawa o hipotece morskich, frachcie morskim i t. p.

G. SIKORSKI ZREZYGNUJE Z TEKI SPR. WEWNĘTRZNYCH?

WARSZAWA, 28 stycznia. AW. „Kurjer Poranny" podaje, że premjer Sikorski, wskutek nawału pracy zarówno w prezydjum rady ministrów, jak w ministerstwie spr. wewnętrznych, chce zrezygnować z teki spraw wewnętrznych i powierzyć ją osobie, któraby dawała gwarancje szybkiego i sprawnego przeprowadzenia sanacji naszej administracji, szczególnie na kresach. Jako kandydata wymienia pismo dr. Juljana Twardowskiego, b. ministra dla Galicji.

WOJEWODA CELICHOWSKI USTĄPIŁ.

WARSZAWA, 28 stycznia. Pat. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił wojewodę śląskiego dr. Witolda Celichowskiego na własną prośbę z służby państwowej.

WSTĘPNA NARADA W SPRAWACH GDAŃSKICH.

PARYŻ. 28-go stycznia. (AW). Dnia 26 b. m. odbyła się konferencja w sprawach gdańskich, mających być dyskutowanymi na radzie ligi narodów. Ze strony sekretarjatu rady ligi brał udział p. Kolben, Polskę reprezentowali pp. Askenazy i Pluciński tudzież 2 ekspertów, ze strony zaś Gdańska występowali prezydent senatu Sahm, senator Volkman, oraz radca rządu Faerber.

NAPAD BANDY BOLSZEWICKIEJ NA POGRANICZU.

LWÓW, 28 -go stycznia. (AW). Banda bolszewicka w sile kilkudziesięciu ludzi napadła dn. 24 b. m. na wolfark księży Bazyljanów w Michałkowicach w powiecie borszczowskim, gdzie już kilkakrotnie notowano przejście band bolszewickich. Bandyci, po zrabowaniu folwarku i zabraniu 8 koni, cofnęli się, ostrzeliwani przez żołnierzy polskiego batalionu straży pogranicznej. Bandytom udało się zbiedz na stronę bolszewików.

W związku z tem zarządzono na rozkaz prezydenta ministrów ściślejszą kontrolę granicy i wzmocniono posterunki wojskowe.

WYBORY SAMORZĄDOWE NA WOŁYNIU.

LWÓW, 27 stycznia. (AW). — Z Wołynia donoszą, że czynione tam są przygotowania do przeprowadzenia wyborów do wydziałów samorządowych, organizowanych przy starostwach. Wybory takie odbyły się m. in. w mieście Dubnie, a wkrótce odbędą się w Krzemieńcu.

BREDNIE SOWIECKIE.

WARSZAWA, 27 stycznia. (Telefonem od wł. koresp.). Korespondent warszawski charkowskiego „Kommunisty" w dłuższej korespondencji dowodzi, że zamach litewski na Kłajpedę został wywołany przez Polskę, aby wzamian za to raz na zawsze pozbyć się pretensji litewskich do Wilna. — Oczywiście, że żadnych dowodów tej oryginalnej tezy komunistyczny korespondent warszawski nie przedstawił.

PRASA ANGIELSKA O KORDONIE CELNYM.

LONDYN, 26 stycznia (Pat) — Cała prasa angielska żywo zajmuje się zamiarami Francji utworzenia kordonu celnego pomiędzy zagłębiem Ruhry a resztą Niemiec.

„Daily Expres" plan ten nazywa gilotyną dla Niemiec.

„Daily News" zapytuje, czy Anglja może w tej chwili dalej przypatrywać się obojętnie tej akcji, która może stworzyć nową Alzację i Lotaryngię.

Natomiast „Daily Mail", goriliwie popierający politykę francuską, pisze, że „Zajęto Essen, a przecież ani niebo się nie zawaliło ani ziemia nie doznała wstrząsów, Francuzi nie zamierzają maszerować na Berlin i mogą obecnie z całym spokojem czekać na dobry wynik swej akcji. Albo Niemcy wykonają swe zobowiązania traktatowe, albo muszą się rozstać z zagłębiem Ruhr na długi przeciąg czasu."

Wiadomości bieżące.

—o—

Z rady miejskiej.

Na jutro naznaczone zostało posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: komunikaty, sprawa niewykończenia w terminie budowy gmachów szkolnych. Wybory dwóch członków magistratu ławników, członka delegacji wydz. ośw. i kultury na miejsce p. Adamskiego. Sprawa utworzenia komitetu rozbudowy miasta w zw. z art. 2 i 3 ust. z dnia 26 września 1922 roku w przedmiocie rozbudowy miast. Następnie rozpatrywane będą wnioski magistratu w sprawie pod wyższenia poborów pracowników miejskich na styczeń r. b., taryfy za ubój bydła, subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej, miejskiego kinomatografu oświatowego, oraz budżetu tej instytucji, miejskiej szkoły dramatycznej, oraz jej budżetu, ustalenie wysokości opłaty koncesyjnej na rok 1923 dla łódzkiego związku inwalidów wojskowych na prawo wyłącznego rozklejania afiszów, subsydjum dla rady szkolnej okręgowej łódzkiej, przemianowania inspekcji miejskich przedsiebiorstw koncesjonowanych na wydział przedsiebiorstw miejskich, oraz uznanie takowego za samodzielną jednostkę administracyjną, zmiany brzmienia uchwał rady miejskiej, w sprawie oddania gruntu pod budowę państwowego zakładu badania artykułów pierwszej potrzeby, budowy centralnej stajni miejskiej, dla miejskie zaniedbanych dziewcząt otwarcia szkoły wraz z internatem cząt, oraz sprawa przewlekłego załatwiania przez rząd projektów podatkowych samorządów miejskich. (bip).

O godła państwowe.

Wobec konieczności uregulowania w jaknajszybszym czasie kwestji używania godeł państwowych przez instytucje państwowe i samorządowe, zwrócił się miarodajne czynniki do sejmików powiatowych miast i gmin o przedłożenie im spisu używanych pieczęci z godłami państwowemi lub lokalnemi. (bip).

Zwalczanie lichwy.

Do dyspozycji referatu walki z lichwą przydzielony został lotny oddział policji z 12-tu funkcjonarjuszy. Policja łącznie z urzędnikami referatu przedsięwzięła szereg rewizji celem przeciwdziałania zmagazynowaniu artykułów pierwszej potrzeby.

Wojewódzka komisja oświatowa.

Zarząd główny polskiego naucz. szkół powszechnych, stworzył komisję działającą na terenie województwa z siedzibą w Łodzi. — Komisja ta będzie miała na celu pobudzenie ognisk i oddziałów w powiecie do intensywniejszej pracy.

Przewodniczącym komisji jest p. Wasilewski, sekretarzem — Ochędalski, skarbnikiem — Papis. Ponadto wchodzą w skład komisji przedstawiciele miast: Kalisza (Dobrowolski), Łęczycy (Luks) Piotrkowa (Fiszer) i Tomaszowa Mazow (Rybak).

Komisja ma w ciągu lutego dokonać kilka lustracji, a 18 lutego odbędzie się zjazd przedstawicieli z całego województwa, na którem prócz wielu innych spraw wysunięta będzie kwestja uposażenia które jest mimo ciągłych podwyżek tak niskie, że nie daje nawet owego minimum egzystencji, spychając nauczycielstwo na dno skrajnej nędzy. (bip)

Z rady szkolnej pow.

Z inicjatywy rady szkolnej zostanie w najbliższym czasie zorganizowany szereg kół przyjaciół sadzenia drzew. Do samej akcji koło przystąpi na wiosnę.

Na ostatniem posiedzeniu komisji ochrony i sadzenia drzew, w którym wziął udział Rozdolski, inspektor Sikorski, R. Tomczak i Kaczonowski poruszano kwestję kursów sadownictwa, celem zaznajomienia przedstawicieli gmin i wsi, oraz nauczycielstwa z techniką sadzenia drzew. Ponieważ kursa takie urządza związek ogrodników, przeto komitet postanowił wziąć udział w organizowaniu tych kursów i zachęcać nauczycielstwo w powiecie do uczęszczania na wykłady.

Kursa te odbędą się 9, 10, 11 i 13 lutego w sali rady miejskiej. Na tem posiedzenie zamknięto, uchwalając termin następnego posiedzenia na 31 b. m. (bip).

Wrogowie oświaty.

W tygodniu od 22 do 27 b. m. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania odbyli karę aresztu: czterechdniowego Abram Szwarcsztajn, Przedzielniana 26, Antonina Oleksiawa, Engla 6; trzechdniowego: Grzegorz Okupski, Rajtera 11, Michał Wieczorek, Kopernika 18; dwudniowego: Hersz Konarski, Główna 60, Jankiel Lewkowicz, Nowo Aleksandrowska 6; Antonina Patlusińska, Nowo Sikawska 5, Salomon Brzeziński, Aleja 1 Maja 38 i jednodniowego: Anna Bajerowa, Pomorska 70.

Golenie jest zbytkiem

Ceny za golenie w okresie 4-miesięcznym wzrosły o 250 pric. Obecnie cena golenia wynosi 1 tysiąc marek.

Czyż nie jest to stawka zbyt wygórowana? Pozatem, wbrew odnośnym uchwałom, pracownicy fryzjerscy jednak przyjmują datki od gości w wielu „salonach" fryzjerskich.

Omal że nie katastrofa.

Wczorajszej nocy o godzinie 2 na linji kolejowej od Karolewa do Chojen parowóz manewrujący został puszczony na linję przerwaną i przedniemi kołami zarył się w tor i zatarasował ruch pociągów od strony Chojen do Łodzi. Wypadku z ludźmi nie było. (bip)

Kryminalistyka.

Zatrzymani za kradzież. Na gorącym uczynku kradzieży ze sklepu Kazimiery Żeligowskiej przy ul. Andrzeja nr. 48 zatrzymani zostali Wawrzyniec Szymański, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej nr. 30. Przy ul. Cegielnianej nr. 36 zatrzymany został Józef Kamionka, zamieszkały przy ul. Sikawskiej nr. 1, w chwili, gdy skradł blachę cynkową z balkonu tegoż domu. (bip)

Aresztowanie pałeczarza. — Na placu sprzedaży starej garderoby przy ul. Aleksandryjskiej policja zatrzymała Władysławę Zientalę, zamieszkałą przy ul. Słowiańskiej 31, która sprzedawała bieliznę, pochodzącą z kradzieży ze strychu domu przy ul. Sosnowej nr. 1. Śledztwo wykazało, że kradzieży tej dokonał Jan Lewandowski, zam. przy ul. Rzgowskiej 33. Część skradzionej bielizny sprzedał on Zientali, a pozostałą schował u swej kochanki Heleny Kędzi, zam. przy ul. Sosnowej 16. Wobec tego dokonano rewizji w mieszkaniu kochanki, gdzie rzeczywiście resztę bielizny odnaleziono. Lewandowskiego aresztowano i odesłano do komisarjatu policji. (bip)

Co kradną? Sabinie Lis, zam. przy ul. Wschodniej 63, w czasie podróży pociągiem między stacjami Ząbkowice i Łazy skradziono walizkę, zawierającą garderobę wartości 400.000 mk.

— Z mieszkania Icka Gębińskiego przy ul. Nowo-Cegielnianej 34, skradziono płótna wartości trzech miljonów mk. (bip)

—:—

Z sądów.

Porucznik Ankiersztajn skazany na śmierć.

Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu przed Grand-Hotelem podporucznika Henryka Ankiersztajna, podejrzanego o zdefraudowanie pieniędzy rządowych. W dowództwie żandarmerji aresztowany wyskoczył oknem, lecz został schwytany. Obecnie warszawski wojskowy sąd okręgowy, pod przewodnictwem prezesa tegoż sądu pułkownika Dońca, skazał podporucznika, oficera gospodarczego w wojskowym instytucie sanitarnym, Henryka Ankiersztajna na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Po umotywowaniu tego wyroku, którego sentencji wysłuchano pod silnem wrażeniem, przewodniczący rozprawie oznajmił, że sąd udaje się na naradę w przedmiocie postawienia wniosku do u laskawienia skazanego. (bip).

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

Przy kupnie nie dajcie się namawiać na inny tłuszcz jak „CERES". 520

Ważne dla fabryk!

Roboty spawania i cięcia metali oraz wszelkie reperacje maszyn wykonuje: Zakład ślusarsko-mechaniczny, ul. Napiórkowskiego № 7 (dawniej Staro-Zarzewska). **Roboty pilne na poczekaniu.** 147—16

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję stare zęby i dywany kupuję; płacę najsumienniej

Sklep jubil. **A. Herszkora,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Tania wyprzedaż bielizny trykotowej i wielki wybór **BLUZEK** poleca **Sztelzner i Weber** **Łódź, Piotrkowska № 141.** 610-15

Poszukujemy

od zaraz młodego pracownika biurowego, posiadającego gruntownie języki polski i niemiecki w słowie i piśmie do korespondencji i do prowadzenia administracyjnych spraw Tow. Akc.

Ofertę wraz z życiorysem i warunkami kierować do Tow. Akc. Ząbkowickiej fabryki szkła w Ząbkowicach, st. d. ż. Warsz. 812-3

SzkołaTańca W. Lipińskiego, Piotrkowska 108

rozpoczyna 1 i 5 lutego nowe komplety początk. i zaawans. TANGO-MILONGA. Inform.: Ewangielicka 17, III p. 46?—1

Płyta gumowa

surowa, niewulkanizowana, grubości 1 mm., koloru szarego i czerwonego, wyrobu francuskiego, najwyższego gatunku „para", — 500 kg. — **do sprzedania** niezwłocznie ze składu na dogodnych warunkach.

Biuro Techniczno-Handlowe **Inż. Gustaw Rothert** Warszawa Grzybowska 25 Telefon 284-24.

Mimo to,

że robocizna i towary kilkakrotnie zdrożały firma Szmechel i Rozner Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 sprzedaje stare zapasy po tanich cenach garnitury męskie, palta spodnie. 505 2

OSTRZEGAM, że Karol syn Fryderyka Markau, lat 31 ewangelik, mający pełnomoc. wielkich firm rosyjskich: Przemysłowego T-wa Azowskiego, T-wa Iskander, świadectwo fabr. tabacznej w Wilnie „Wilja", posiada paszport na powyższe imię, jako poddany Łotwy W paszporcie nie wypisano, że jest żonaty — ma zamiar powtórnie się żenić, mając żonę i dwuletnią córkę Katarzynę bez środków do życia. Klaudja Markau. 5·1—1

Mieszkanie

3 pokojowe w śródmieściu z wszelkiemi wygodami, z meblami z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Wiadomość: I. Fromer, Al. Kościuszki 41. oficyna na prawo. 559—2

POKOJU

umeblowanego z wszelkiemi wygodami, możliwie z prawem używania kuchni poszukuje przyjezdne w starszym wieku, bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna. Oferty do „Kur. Wiecz." sub „M. D № 64" 6—1



Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

America	7 lutego	
President Harding	14 lutego	21 marca
George Washington	21 lutego	26 marca
President Roosevelt	28 lutego	4 kwietnia

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska № 30 **WILNO** Wielka 67 **ŁOMŻA** Senatorska 5 **LWÓW** Kościuszki 3

Wystrzegać się falsyfikatów.



Żądajcie tylko oryginalne Kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: **B. RONES, Warszawa,** Śniadeckich 20 tel. 74-11. 371—4

Za **Brylanty** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstantynowska № 20 429 52

Sobolowy **kołnierz** do sprzedania, 8 arszyny długości, pół arsz. szerokości. Ul. Wólczańska 162 m. 7. 513—3—1

Potrzebujesz pracownika, robotnika lub służącą?

Wstąp lub zatelefonuj do **Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy,** Al. Kościuszki № 9, tel 184. — **UWAGA! Poszukują pracy żołnierze zdemobilizowani, reemigranci z Niemiec i repatrjanci.** 513-1

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

Józef Nagler

Piotrkowska 109.

Posiadam na składzie wielki wybór obuwia damskiego i męskiego a także na nadchodzący sezon karnawałowy najwykwintniejszą balową galanterję.

Obstalunki wykonywam podług ostatnich fasonów.

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 p p i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 75 mk.)

„Linguarum Schola" właściciele Ambard i Deb Francuski, angielski, niemiecki. — Piotrkowska 120, od 4—9

Francuskiego, niemieckiego, angielskiego (korespondencji, konwersacji, literatury) udziela Marta Lederowa, Dzielna 42. 1512—2

Rutynowany pedagog z wyższem wykształceniem poszukuje lekcji prywatnych lub w szkole Specjalność: łacina, matematyka. Wiadomość Szkolna 24 m 6. 30 4 n

Studentka udziela lekcji i korepetycji w zakresie klas 8. Oferty sub „Tanio" 396—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 100 mk.)

I. A. A. Kupnia mebli, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny Łaźnik, Benedykta 28 m 1 parter. 60?—10

Do sprzedania lampy elektryczne, kominek marmurowy, szafka biała i inne przedmioty Dzielna № 9, u Gutman od 3—5 p. p. 498 3-

Pies, wyżeł młody 1 roczny z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania Rzgowska № 82. sklep, od godz. 8 — przed poł. 1504—2—

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 151. 1415—3—h

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 70 mk.)

Rządca, posiadający dwudziestoletnią praktykę rolną na większych majątkach, lat 38, żonaty rodzina 3 osoby, poszukuje posady od 1.IV 23 roku. Wiadomość: Ozorków, rynek, piekarnia Libig, dla „Rządcy".

50000 mk. dam za wyrobienie mi pracy stałej w fabryce, jako rymarz. Oferty do „Głosu" pod „Rymarz" 517—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 80 mk.)

Bona-niania poszukiwana do 1 i pół roczn. dziecka. Może być niemka. Zgłaszać się Cegielniana 53, III fr., Mazur 555—2-pz

Potrzebny czeladnik szewcki, Piotrkowska № 84 543 2 pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 80 mk.)

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia ań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 176—10-d

Akcje banku-handlowo-przemysłowego VII emisji sprzedam. Cena 22000 m. Oferty pod „22" do „Głosu" 467-2-d

Jest do oddania szycie ubranek dziecięcych, dla chłopców i dziewczat, z powierzonego materjału. Oferty z podaniem ceny za szycie — osobno ubranka i osobno sukienki składać do „Głosu Polskiego" dla „M. S." 526-2-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 80 mk.)

Inżynier poszukuje pokoju. Pożądana kuchnia. Oferty do „Głosu" pod „Inżynier" 430 3 m

Inteligentny młodzieniec poszukuje pokoju Of. pod „Dobrze zapłacę" do „Głosu" 508 2 m

Odstąpię pokój na Piotrkowskiej, samodzielny. Wiadomość: Piotrkowska 205, magazyn kapeluszy. 136—1-m

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią, możliwie z wygodami. Cena obojętna. Oferty sub „M R" 423—3-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 100 mk.)

Do sprzedania: 40 domów w Łodzi, 10 w okolicy, 11 majątków ziemskich, 13 gospodarstw rolnych — 1 dzierżawę, 4 wille, 4 fabryki, 2 browary, 3 młyny—2 dzierżawy, 13 placy, 3 sklepy kolonjalne, 1 galanteryjny z towarem, 1 bławatny z 9 ubika·jami, tabaczny, 1 kawiarnia, 1 mleczarnia, 1 dzierżawa apteki, 1 zakład pogrzebowy o 9 ubikacjach, 2 lokale na bank lub biuro, ma biuro „Fortuna", Wólczańska 165, telef. 15-13. Przyjmujemy w komis ruchomości i nieruchomości. 25 4-n

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 60 mk.)

Cigierowicz Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wyd w Łodzi. 42-3-z

Figiel Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 3-z

Dąbrowski Stanisław — dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 425—4-z

Mistera Czarna Przygórska zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 481- -z

Krajer Juljusz zgubił kartę powołania, wyd w Łodzi. 303-3-z

Kiszer Rudolf zgubił kartę powołania rocznika 1895. 546—3-z

Jung Józef zgubił kartę powołania oraz paszport niemiecki, wyd. w rusach. 564-3-z

Kruk Władysława zgubiła dowód tymczasowy osobisty, wyd. w gm. Celejów, pow. Puławy, ziemia lubelska 578.—3-

Lewandowska Lucyna zgubiła dowód osobisty i inne dokumenty, wyd. w gm. Kazimierz. 446—3-z

Lewak Maurycy zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 454—3-z

Leszczyński Antoni zgubił kartę powołania rocz. 1889. 529—3-z

Ługowski Czesław zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi za № 61 511—3-z

Piwowarski Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 441—3-z

Pawlak Herman zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. Kutno. 474—3-z

Pawłoski Leon zgubił kartę powołania wyd. w Kutnie. 567—1-z

Rudłowski Aron zgubił kartę powołania rocz 1884, wyd. w Łodzi. 540—3-z

Polcenius Gustaw zgubił paszport niemiecki, oraz kartę powołania roczn. 1893. 493-3-z

Sundberg Mojżesz Michal zgubił kartę powołania rocz. 1895, wyd. w Łodzi. 516—3-k

Szewelew Nuchim Lajb zgubił dowód osobisty, wyd. przez komendę policji państwowej w Łodzi. 548—3-z

Smyczek Józef zgubił paszport rosyjski oraz kartę powołania roczn. 1899. 496—2-z

Szwant Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu oraz paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 538—3-z

Szmidt Robert zgubił kartę powołania rocz. 1884. 545—3-z

Stępień Marcin zgubił kartę powołania rocz. 1893, wyd. w gm. Chojny. 420—3-z

Wajnsztajn Josek zgubił paszporty rosyjski i polski, wydane w Łodzi. 554—3-z

Wesołowski Stanisław zgubił kartę powołania, wyd. w Kutnie. 568—3-z

Wietrzyński Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Kutnie. 542—3-z

Walczak Adam zgubił kartę powołania rocz. 1892, wyd. w Słupcy. 544—3-z

ZAGINĘŁO

3-ch chłopców w wieku 8, 9 i 12 lat. Nazywają się: Zenon Gajewski, Zygmunt Kostrzewa, Juljan Jaganc. Ktoby wiedział o nich, proszony jest zawiadomić: Fabryczna 18, m. 13. 1561—1

PRENUMERATA: Łódź mk. 4.500 i z odnosz. do domu mk. 300 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 5000 mies. Zagraniczna mk. 6000 mies.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 250 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy (6 szpalt) przed tekstem i w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (ar. 5 szpalt) NEKROLOGI: 300 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt) Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 40, po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś z zagranicy o 100 proc. drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego" łącznie z „Kurjerem Wieczornym" mk. 7.500 z odnoszeniem do domu mk. 8.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacha.